



Nr. 34.

Kurytyba, dnia 28 Kwietnia 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”  
RUA AQUIDABAM 87  
Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

XII.

Rosya i Niemcy.

Wspomnieliśmy już, że główna przyczyna błędnej orientacji prasy zaboru pruskiego oraz wielu rodaków naszych leży w niedocenianiu stosunku który z powodu wojny światowej wyrobił się między państwem niemieckim a narodem polskim.

Wedle ich zdania Niemcy czy Prusy są przede wszystkim państwem zaborczym: sądzą więc, że między nimi a Rosją nie ma co do naszej sprawy istotnych różnic. Wygrają Moskale to zabiorą sporą część albo całą resztę Polski; wygrają Prusacy to zabiorą obszar należący do zaboru rosyjskiego.

Co do Rosyi zgadza się to rozumowanie zupełnie z prawdą, bo rozpoczęła wojnę mogąc jej uniknąć i już w maju, a więc 3 miesiące przed jej wybuchem zmobilizowała i ściągnęła do Europy pulki syberyjskie i zakaspiskie. Zresztą samo zachowanie się Moskali w Galicyi stanowi dowód aż nadto oczywisty, że uważają ten kraj nie tylko jako chwilowo zajęty, ale wprost jako swoją własność, jako część Rosyi. Wobec tego zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jednym z celów

tej wojny był dla Rosyan zabór Galicyi.

Co do Prus wyłożyliśmy już że do r. 1870 były w wysokim stopniu zaborcze, ale po trzech wojnach zwycięskich i utworzeniu cesarstwa ekspansywność państwowa i narodowa ujawniła się na zewnątrz w kierunku handlowo kolonialnym, czem wywołała zazdrość Anglii a na wewnątrz w nieudanych próbach wyradawiania części polskich duńskich i francuskich, czem znowu wywołało niechęć zupełnie słuszną a nawet nienawiść naszego narodu. Istniały wprawdzie, ale tylko prywatne zachcianki pochłonięcia części niemieckich Austrii lub nawet Szwajcarii. Rząd niemiecki jednak, choć z pewnością nie dla jakichś szlachetnych pobudek ale prosto we własnym interesie trzymał się zdaleka od agitacji prusofilijskich urządzanych przez wszechniemców austrijskich. Wobec nienawiści Francyi i Anglii z któremi złączyła się w trójporozumieniu także Rosya, Niemcom pozostał w Europie tylko jeden pewny sprzymierzeniec t. j. Austriya, której we własnym interesie już nietylko oszczędzają, ale nawet w danym razie bronić musiano.

Stosunki Prus do Rosyi opierały się już od kilku wieków na tem, że rosnąca dziedzina Hohenzollernów oddawała stale przysługi Rosyi a za to w swych stosunkach z Polską, Francją i Austrią znajdowała zawsze u niej oparcie.

Przymierze to wiekowe zadało śmiertelny cios Polsce i osłabiło dawną potęgę Austrii. Ponieważ zaś w Prusach głębiej odczuwano jego pożytek i potrzebę, przeto wysoka opinia o potędze Rosyi przechodziła się jako tradycja w dynastyi i w kołach konserwatywnych pruskich aż do Wilhelma I. i Bismarka.

Naturalnym biegiem rzeczy nadeszła jednak chwila, w której Rosya i Prusy połączony lub osłabiwszy swych sąsiadów, stanęły oko w oko jako dwa groźne mocarstwa, które już w każdym dal-

szym kroku swego rozwoju stawały sobie na zawadzie i między któremi walka rozstrzygająca była tylko kwestją czasu.

Co nastąpi w razie zwycięstwa Rosyi, to dość łatwo przewidzieć, chociaż mylą się zdaniem naszym ci, którzy sądzą, że w tym wypadku zostałyby wszystkie ziemie polskie w jednym ręku skupione. Zabierając Galicyę i prawdopodobnie część północnych Węgier (aby wzać wszystkich Rusinów pod swe skrzydła i odebrać Węgrom silną linię obronną od północy) osłabiając w ten sposób dotkliwie Austrię i utwierdzając na zawsze swą przewagę na Balkanie a w dodatku rozszerzając swe posiadłości azjatyckie na koszt Turcyi, Rosya odniosłaby wprost olbrzymie korzyści. Niepodobna więc przypuścić, aby jej obecni sprzymierzeńcy zezwolili jeszcze na zabranie wschodnich prowincyi pruskich, które co do obszaru i co do ludności przewyższają półtora razy Galicyę a przez swe położenie wydałyby całe Niemcy i całą Austrię na niechybny łup Rosyi.

Cóżby się jednak stało w razie zwycięstwa Niemiec?

(Ciąg dalszy nastąpi)

### OD SZCZEGÓLNYCH PORUCZEŃ

Nareszcie, pod wpływem ciągów przyznaje się Warchałowski, do swej rosyjsko czynowniczej przeszłości.

Choć z bolem serca — oświadcza publicznie («Polak» nr. 31) że był urzędnikiem od szczególnych poruczeń przy gubernatorze Oboleńskim.

W istocie nie powiedział nic nowego lecz zmuszony został do powtórzenia za nami tego, co jest już od dawna publiczną tajemnicą.

Zabawniejszemi są jednakże nieudane próby usprawiedliwiania się i samoobrony.

Czuje Warchałowski, że wzgardzona przez naród nasz karyera czynownicza zaszczytu mu nie przysparza, więc też próbuje bronić i czyścić swą nadszarganą sławę.

Twierdzi, że jako czynownik był przeciw patryotą bo czynownictwo to funkcya także patryotyczna i że posady czynowniczej nie szukał ale otrzymał ją bez poprzedniej kariery u zedniczej w r. 1899 z woli gubernatora Oboleńskiego a obowiązki «od szczytów górnych poruczeń» pełnił tylko z pobudek humanitarnych.

Oczywista takie tłumaczenie się jest w całości pospolitem kłamstwem pozbawionem wszelkiego cienia prawdy i logiki.

Przedewszystkim wiadomo każdemu narodowo uświadomionemu Polakowi czem jest czynownictwo moskiewskie dla narodu polskiego. W jak bezgranicznie łajdacki sposób tępi biurokracya rosyjska każdy oddech życia narodowego w Polsce, szpiclując, denuncyując i wysyłając na Sybir tysiące działaczy narodowych, w obawie przed rewolucyjnymi dążeniami społeczeństwa naszego.

Jednakże w pojęciu Warchałowskiego czynownik i szpicel godny miana patryoty!

Czynownictwo zaleca czynownik Warchałowski jako najwyższy szczyt patryotyzmu polskiego

Cała ta historia nominacyi Warchałowskiego czynownikiem — tylko na czas głodu w Rosyi — pachnie najwyraźniej głupim wymysłem. Boż przecie na całej kuli ziemskiej a tem mniej w Rosyi głód nie wpływa na mianowanie urzędników państwowych. Urzędnik rosyjski nie jest istotą nagle improwizowaną, lecz stanowiska dorabiać się musi długoletnią karierą.

To też Warchałowski łączy jaknajbardziej w ludzi ze tylko na lat kilka powołano go na pomocnika Oboleńskiego, zaś przed tą służbą i po niej nie miał z czynownictwem niczego wspólnego.

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

89)

Tak, ona nie przeczuwa, jak zblednie pewnego dnia, gdy umarli powstaną z grobów i staną przed nią i gdy przystąpi do niej ta, o której myśli, że jest zamordowaną.

Pod ziemię mam schować trupa — tak mi rozkazała — dobrze, uczynię to przecież to wszystko jedno gdzie umarła będzie leżeć, na cmentarzu, czy tu w tej piwnicy.

I zabrała się do pracy, wykopała stojącą w kącie łopatą dół, a gdy grób był już gotów, podniosła trupa i włożyła do dołu, po tem zaś przysypała ziemią.

Okropna była to praca, samej jednej z trupa pem przygotowywać grób.

Lecz Leonia wiedziała, że niema czego się obawiać, trup nie był jej strasznym, czuła tylko litość dla biednej zmarłej której ciało wyostał Bakunin z więziennego szpitala.

Potem zmówiła krótką modlitwę i zamknęła za komórkę.

Tymczasem na górze, przychodziła właśnie Fedora do przytomności.

Pierwszemi słowami jej, gdy odzyskała siły i przytomność, były:

— Tysiąc razy wolę żyć w willi upiórów, jak tu w tym okropnym domu.

ROZDZIAŁ XXXI

Katastrofa okrętowa.

Burliwa noc na falach Wołgi.  
Wysoko wzbijają się b. twany, co chwila

błyskawice przecinają ciemności, grzmia pioruny, orkan szaleje po niezmiernym obszarze wód — obraz zniszczenia, majestatyczny obraz zagłady.

Zdaje się, że wypuszczono wszystkie siły elementarne aby zgubić ludzi, znajdujących się na wodzie.

Wysoko wspinają się fale i chcą połknąć okręt, którym w dali rzuca burza na wszystkie strony, jak łupinkę orzecha.

Z coraz to zaciętszą gwałtownością uderzają bałwany na nieszczęśliwy statek, jakby go chciały zgnieść w swym żelaznym uścisku.

Na pokładzie podnosi się straszny krzyk. Kilkaś ludzi zataczają się jakby pijaki obok siebie; mężczyźni klą, kobiety modlą się, dzieci jęczą a do tych wszystkich głosów przyłącza się dźwięk i zgrzyt kajdan, a od czasu do czasu góruje nad tą piekielną wrzawą głos kapitana, wydającego rozkazy.

Lecz nie słuchają go, rozrywają się węzły postuszeństwa, sama niewolnicza podległość sybirskich zbrodniarzy wyrwała się z więzów. aby być wolną w ostatniej chwili, aby mieć wolność przynajmniej przy pożegnaniu z życiem.

Okręt ten wiezie zbrodniarzy. Przed pół godziną jeszcze, leżeli ci ludzie okuci w kajdany w najniższej części okrętu. Była to okropna jazda.

Nie było powietrza do oddychania, do tego niedostatek i choroby, które wybuchły między skazańcami, to wszystko uczyniło biednym ludziom ich nędzne życie tak niebezpiecznym że niektórzy wymówili życzenie:

— Żeby tylko okręt zatonął, byłoby po wszystkim!

I zanim się tego spodziewali, życzenie to miało się urzeczywistnić.

Skazańcy zauważyli, że na pokładzie panuje niezwykle ruch, załoga biegła w strachu na wszystkie strony, a po nieregularnym

poruszeniu się okrętu poznali, że zbliża się burza.

Jakoś wnet usłyszeli grzot i pioruny uderzające w wodę Wołga zamieniła się w morze, a nawet na morzu burza nie jest tak straszną jak na tej rzece.

Nagle skoczyło kilku majtków na dół i za wołał: na skazańców, że mogą wyjść na pokład, bo zbliża się ich ostatnia godzina.

Powstał dziki popłoch, skazańcy wlokąc za sobą kajdany, pospieszyli na pokład.

Lecz gdy się znaleźli na górze, ogarnęła ich jeszcze większa rozpacz.

W okolo huczące morze, a okręt z każdą chwilą leciał w przepaść wodną.

Załoga zaś z kapitanem na czele, uciekła na ratunkowe łódzie i odbiła od okrętu, zanim skazańcy wydobyli jeszcze się na pokład.

Zapominając o swym obowiązku, pozosta wili nieszczęśliwych pasażerów na pewną zgnęb.

Między skazańcami znajdowała się także Natalia.

W jaki sposób dostała się na okręt wiozący zbrodniarzy opowiemy później, teraz idźmy za biegiem wypadków.

Natalia całą siłą jaka jej tylko pozostała przyczepiła się do bocznej ściany okrętu.

Nagle wdarła się okropna fala na pokład i zagaręła wielu nieszczęśliwych do wody.

Także i Natalia została porwana, lecz ponieważ trzymała się mocno drzewa, więc została przez prąd napowrót wyrzuconą na powierzchnię wody.

Czuła, że płynie na belce, jakby na jakiej łódce.

Okropny widok przedstawił się jej oczom, gdy spojrzała na tonący okręt.

Mówiła, że to jest możliwe, że całe życie człowieka, pełne rozmaitych czynów i przygód w jednej sekundzie może przejść przed oczyma duszy ludzkiej i że wynuza się

ono przed nami jak jaki ogromny, w pełnych kolorach obraz.

To samo zdarzyło się także teraz Natalii.

W chwili gdy płynąc na oderwanej belce oglądała się na okręt, stanęły jej przed oczyma wszystkie zdarzenia ostatnich dni i ujrzała się znowu w mocy owego petersburskiego profesora, który przybył na Sybir, aby szukać ofiar do próbnego leczenia zarazy.

Na nią padł wtedy wybór okrutnego człowieka i ją odprowadzono razem z młodszym księciem do mieszkania tego naukowego kata.

Pan profesor zamieszkał u krasnojarskiego gubernatora do którego miał polecające listy.

Gubernator Gordoński uchodził za człowieka surowego i zamkniętego w sobie.

Krażyły o nim rozmaite pogłoski.

Pochodząc z jednej najbogatszych rodzin Warszawy, otrzymał szczególniejsze polecenie i z niemi jako młodzieniec udał się do Petersburga, aby wstąpić do służby w ministerium.

Wszystkie jego prace zdradzały niezwykle bystry umysł i zdolności i widziano w nim przyszłego znacznego dyplomata.

Przepowiadano młodzieńcowi wspaniałą karierę, jego przyjaciele, których wnet pozyskał wielu, widzieli go nawet już ministrem.

Przypuszczenie to, zdawała się potwierdzać jeszcze ta okoliczność, że w siódmym roku swego pobytu w Petersburgu został powołany na urząd prywatnego sekretarza carskiego.

Było to wplywowe stanowisko i należało tylko chytrze je wykorzystać, aby zamienić je na rangę ministra.

Przez ręce cesarskiego prywatnego sekretarza przechodziły wszystkie prośby i korespondencje skierowane do cara, a ón mógł według swej woli przedkładać je carowi, alboważ też zatrzymać w kancelaryi.



Kłamstwo zdradza on niebacznym wypowiedzeniem, że po głodówce dalszej kariery sam nie chce; przecież skaroby jak najpierw powiada, że służy tylko na czas głodu przyżyty, więc nie mógłby dalszej kariery chcieć lub nie chcieć, bo czasowy pomocnik nie miewa nigdy szans na karierę stałą!

Ze źródeł zupełnie wiarygodnych, od osób znających doskonale ciemną przeszłość Warchałowskiemu wiemy, że za protekcją swego ojca, czynownika policyjnego udało się Kazimierzowi wkręcić na stanowisko pomocnika Obolęńskiego, gdzie pełnił funkcje pacholka naganiacza pod ręką swego pana.

Dziś ma on odwagę wmawiać w ludzi jakoby jako czynownik spełniał szczerą misję społeczną.

Nie wiemy czy nią było zbliżanie się do nielicznych rodzin polskich w gubernii chersońskiej, pozyskiwanie ich zaufania i zwierzeń z najgłębszych tajemnic natury politycznej poczem nawiasem powiedziawszy następowały dość często zjawiska niewyłamane i nieoczekiwane: gościny policyjnej i żandarmerji w domach gościnnych Polaków i t. d. i t. d.

Zaisie nie zadowolimy Warchałowskiemu wznosił j pracy społecznej na «patryotyżem» stanowisku carskiego czynownika!

Zachwalanie ciemnej swej przeszłości jako epoki działalności narodowej praktykuje Warchałowski w przekonaniu, że mżna wszelkie najdziwniejsze nawet brednie wypisywać dla garstki bezmyślnych czytelników, których uważa on przecie za «kretynów» «chamów» i «pydelko» i t. d.

## Z POLSKI.

### Obchód narodowy w Piotrkowie

W oswobodzonych od jarzma rosyjskiego ziemiach Królestwa wzmagają się czynniki bardziej ruchy narodowy, czego wyrazem był wielka tłoczność jaka odbyła się niedawno w Piotrkowie na cześć Kościuszkowskiego powstania.

Na rynku miejskim odprawił uroczyste nabożeństwo kapelan Legionów ks. Gilewicz, poczem liczną zgromadzoną publiczność, oddziały Legionu oraz młodzież szkolna podały poważnym imponującym pochodem na mogiłę powstańców odległą o godzinę drogi od miasta.

Ks. kapelan Gilewicz oraz prof. Tokarz w głosili podniosłe mowy patryotyczne, porównując walkę kosynierów Naczelnika Kościuszki z czynem bohaterów zastępów powstańczych dzisiejszej armii polskiej. Kościuszko, ostatni wódz walczącej z Rosją niezależnej Polski — wołał mowcy — przekaz nam nieśmier-

telną w spadku ideę: walkę o wolność z jedynym nieubagany a odwiecznym wrogiem niepodległości Polski, Rosją; to też świętym obowiązkiem wszystkich synów Ojczyzny jest dziś zwrócić ostrze miecza przeciw caratowi w imię wolności, niezawisłości Polski!

### Nowy dowódca II pułku Legionu.

Jak donoszą z Wiednia, na stanowisko naczelnego wodza II pułku Legionu, powołano w miejsce generała Durskiego, byłego szefa biura wojskowego w Krakowie, generała Zalskiego.

### Posłowie polscy legionistami.

Obok wcale licznego grona literatów, publicystów, dziennikarzy i uczonych polskich znajdują się w szeregach wojska polskiego działacze społeczni politycy polscy i wielu posłów sejmowych i parlamentarzystów jak Włodzimierz Tetmajer, Zygmunt Klemensiewicz, Dr. Bobrowski, Dr. Buzek i wielu innych.

Legionistami są też p. Okołowicz prezes Polskiego Tow. Emigracyjnego i redaktor krakowskiej «Pracy» oraz sławny artysta malarz Wojciech Kossak twórca «Albumu Legionów polskich z r. 1914».

### W Częstochowie.

Działalność ratunkowa poznańskiego komitetu w Królestwie jest bardzo żywa; jak donosi «Dziennik Poznański» udzielił prezes komitetu mieszkańcom ziemie częstochowskiej zapomogi w kwocie 7.000 marek. Zaś dla wielu innych miejscowości Królestwa przeznaczono 200.000 marek.

### Los obrońcy Przemyśla.

Jak donosi agencja Petersburska, byłym komendantem twierdzy przemyskiej, generał Kutzmanek znajduje się w niewoli rosyjskiej; przewieziono go dnia 28 marca wraz z adiutantem do Kijowa, gdzie przebywa pod ścisłym nadzorem wojskowo-policyjnym.

### Co sądzić o manifestacie Mikołaja Mikołajewicza.

Pod powyższym tytułem przynosi szwajcarska «La Liberté» następującą wiadomość:

Jeden z dzienników wychodzących w Moskwie wyjawia, że inicjatorem manifestu w księcia Mikołaja Mikołajewicza był francuski generał Joffre.

D piero w pierwszych dniach wojny, gdy Polacy w zaborze rosyjskim gotowi

byli wznieść poważne ruchy powstańcze, wielki książę za namową francuskiego generała rzucił Polsce na własną rękę obietnicę autonomii. Biurokracy rosyjskiej udało się uzyskać, że car manifestu nie podpisał, przez co manifest ten nie jest wcale aktem rządowym i nie posiada żadnej prawomocnej gwarancji.

Po ukazaniu się wielkoksiążęcego manifestu rząd zaostriżył w Polsce system rusyfikacyjny i przeciwpolski, zakazał prasie warszawskiej omawiania sprawy autonomii polskiej, wszczął w Galicji wschodniej erę bezprzykładnej rusyfikacji i przymusowego prawosławia — a więc zapomocą srogiej represji zaprzeczył obietnicom Mikołaja Mikołajewicza.

To też dziś cała Polska a nawet trzeciej myślnicy sfery rosyjskie doszły do przekonania, że manifest wielkiego księcia był tylko aktem czystej politycznej strategii, który miał na celu wzięcie Polaków na kawał i przyciągnięcie ich do bloku wszechsłowiańskiego.

### Odwilż w Królestwie.

Jak donosi «Times», operacje wojenne na prawym brzegu Narwi i Biebrzy doznają przewidywanego odwilży. W okolicy Augustowa, Mławy i Ciechanowa rzeki wystąpiły z brzegów i cała okolica w przeciągu tygodnia zamieniła się w jedno wielkie jezioro. Przeto z powodu wiosennych odwilży ruchy wojenne w północnych stronach Polski są znacznie utrudnione a nawet w wielu wypadkach wprost uniemożliwione.

## TELEGRAMY

### Ponowny atak rosyjski w Karpatach.

Pokonani i rozbici w wielkiej bitwie pod Mezelaborcz i Użok usiłowali Rosjanie za wszelką cenę dobyć resztek sił i poprobować przebicia się na Węgry.

Mimo ogromnych strat ponowili w ostatnich dniach atak na przysmyk Użok jednakże zostali odparci ponosząc znów straty ogromne. Austriacko-węgierska armia odnosi w walkach karpaccyckich stałe zwycięstwa i wypiera pobite siły rosyjskie w kierunku północnym.

### Tarnów w ręku austriackim.

Telegramy z Londynu, Rzymu i Amsterdamu stwierdzają zgodnie, że równo cześnie ze zwycięską ofensywą austro-niemiecką w Karpatach dokonywa austriacki generał Wiktor Dankl zwycięskiego

marszu z nad rzeki Nidy w kierunku Dunajca. Po morderczej bitwie obsadziła ją armia najważniejszy punkt na linii Dunajca: miasto Tarnów, poczem podążyła w kierunku południowo-wschodnim, wypędziła resztki wojsk rosyjskich z Galicji zachodniej i połączyła się z austriacko-niemiecką armią karpaccą.

### Sytuacja w Karpatach.

Wskutek ostatnich zwycięstw w Karpatach panami głównego grzbietu jakoteż niemal wszystkich przesmyków karpaccyckich są Austriacy.

Rozbite siły rosyjskie zajmują jeszcze słabe pozycje na północnych stokach Karpaccyckich, jednakże bez wielkich szans dłuższego tamże utrzymania się.

### Najbliższe cele austriackiej ofensywy.

Po ostatnich wielkich zwycięstwach armii austriackiej w Karpatach i na Dunajcem rozstrzygnięcie losu wojsk rosyjskich na Podkarpaciu zdaje się być kwestyą niedalekiego czasu.

Generał Dankl, po zwycięstwach na Dunajcem i zajęciu Tarnowa dąży w kierunku południowo-wschodnim, by łączyć się z armią generała Linsingera. Zaś bukowińskie wojsko generała Fiszera wkroczyło na Pokucie gdzie zajęły Kołomyję i usiłują pójść na Dniestr ku Sanowi gdzie po wyparciu resztek sił rosyjskich z północnych stoków Karpaccyckich złączy się z wojskiem Dankla i Linsingera.

W ten sposób trzy armie austriackie (karpaccycka, bukowińska i z nad Dunajca) zmierzają do jednego celu: połączeniem siłami zaatakować Lwów i Przemysław.

### Mikołaj Mikołajewicz.

Europejskie źródła neutralne potwierdzają wiadomość o ustąpieniu w księcia Mikołaja Mikołajewicza ze stanowiska naczelnego wodza sił zbrojnych rosyjskich. Stan zdrowia jego jest groźny; lekarze Petersburscy dokładają wszelkich starań, by go utrzymać przy życiu.

Londyńska i paryska prasa żałuje jego ustąpienia, które jest niewątpliwie wielkim ciosem dla trójporozumienia, gdyż M. Mikołajewicz uchodził za najzdolniejszego wodza w walce z Niemcami Austrią.

### Nowy generalissimus wojsk rosyjskich.

Car mianował naczelnym wodzem sił rosyjskich generała Daniłowa, który jak

Wszystkie więc wpływowo osobistości, starały się o jego przyjeźdź i żyły z nim na dobrej stopie.

On był jakoby progiem, który należało przekroczyć aby dojść do cara.

Jakkolwiek nie był pięknym — bo krótko strzyżona włosy i czarny długi wąs nadawały mu dość nieprzyjemny wyraz — jednak był ulubieńcem kobiet.

Najznakomitsze piękności Petersburga starały mu się podobać i żadna nie byłaby odprawiła sekretarza carskiego z kosztem, gdyby poprosił o jej rękę.

Do tego jednok nie okazywał Gordoński najmniejszej ochoty.

Ważet ogłoszono go za jawnego nieprzyjaciela kobiet i opowiadano sobie w Petersburgu, że siołył carowi przysięgę, że nigdy się nie ożeni, bo tylko ludzi bezwzględnych uważał za pewnych i godnych zaufania.

Sekretarz nie mający żony, łatwiej dochowa tajemnicy, aniżeli taki, który ma kochaną i piękną żonę i znajduje się pod jej wpływem i urokiem, bo ta może pod pokrywką najgłębszej tajemnicy wydobyć z niego wszystko, co mówiono w gabinecie carskim.

Co zaś znaczy dla kobiety tajemnica?

Niech mi przebaczą piękne czytelniczki moją otwartość, lecz jestem o tem święcie przekonany, że każdej z was łatwiej by przyszło wypracować jakiejś wielkiej przyjemności, aniżeli zamieścić jakąś szczególnie interesującą tajemnicę.

Jakkolwiek Gordoński zdawał się być zupełnie przyziemnym tem żądaniem cara.

Unikał kobiet, najbardziej zaś pięknych i powabnych i żaden z jego przyjaciół nie mógł mu udowodnić jakiegos stosunku z jakąś kobietą.

Rósł więc coraz więcej w oczach carskich i gdy pewnego dnia rano zasnęła się wieść, że umarł peset rosyjski przy berlińskim dworze wszyscy byli przekonani, że car wysłał owe

go sekretarza na to trudne dyplomatyczne stanowisko.

Lecz stało się całkiem co innego. Pewnego dnia dowiedział się Petersburg, że Gordońskiego usunięto z urzędu prywatnego sekretarza i skazano na Sybir.

Nie chciano temu wierzyć i wstępiono w tą pogłoskę, aż najzaufanszy przyjaciele Gordońskiego dowiedzieli się z własnych jego ust, że popadł rzeczywistość w nielaskę.

Jadę na Sybir, opowiadał z gorączką wprawdzie nie jako więzień, jednak zmuszony rozkazem carskim.

Ze szczególniejszej troski zamianowano go krasnojarskim gubernatorem.

Co ta nominacja miała oznaczać, wiedział każdy.

Karyera Gordońskiego była skończoną, ze względu na jego poprzednie stosunki z carem kazano mu żyć w nędznej mieścinie sybirskiej i tam umrzeć.

Od tego upadku carskiego ulubieńca minęło już dwadzieścia lat.

W pierwszych latach mógł się jeszcze spodziewać odwołania swego, gdy zaś widział że z roku na rok ludzi się swoim oczekiwanym, stawał się coraz pójniejszym i coraz bardziej stronił od ludzi, a mieszkańcy Krasnojarska nigdy jeszcze nie widzieli swego gubernatora śmiejącego się.

W domu tego nieszczęśliwego człowieka zamieszkał profesor i tutaj przeprowadzono mu obfite ofiary jego badań naukowych. Zamknięto ich do tego samego pokoju, a profesor objawił im, że za dwie godziny przeprowadzi na nich operację.

Ani Natalia ani Poniatowski nie błagali o zachowanie ich życia, wiedzieli że ich blagania nie wzruszyłyby tego nędznego człowieka który po trupach ludzkich zdecydowanym był sięgnąć po order i szczyty.

Jakkolwiek Natalia była z powodu choroby tak osłabioną, że ledwie mogła się utrzy-

mać na nogach, nie pozwolono jej jednak położyć się, dano jej tylko drewniany stólek.

Poniatowski starał się przez cały czas pocieszać swą towarzyszkę, lecz nie zdołał rozprószyć jej przygnębienia.

— Na co nas tu przyprowadzono? — zapytała Natalia — co teraz będą z nami robić, o czym myślisz ów profesor, gdy mówi że będzie dziemi służyć szlachetnemu celowi?

Młody Poniatowski ściągnął ponuro brwi i ognistym wzrokiem patrzył w dół przed siebie.

Sam nie wiedział, czy ma powiedzieć prawdę swej nieszczęśliwej towarzyszkę która nie przeczuwała jaki los ją czeka.

— Nie lepiej będzie, jeżeli dowiesz się pani wszystkiego — zawołał po chwili wahania — a wtedy nie będzie to dla ciebie tak straszne, i przynajmniej z zinną krwią staniesz przed naszym katem.

— Przed naszym katem, mówisz — zawołała przestraszona Natalia — więc mają zabić nas zabić?

— Zabić — rzekł z gorączką młody Polak — śmierć nie jest jeszcze najgorszą z tego, co wycierpimy, lecz męki, które nas czekają, tych najbardziej musimy się obawiać.

Wzruszony przystąpił do Natalii i pochwycił jej rękę.

— Biedna dziewczyno — rzekł — serce zmusza mnie do innych wznaj jak te, do których jestem zmuszonym.

Oboje jesteście zgubieni, pod płaszczykiem wiedzy oddadzą nas najboleśniej śmierci. Petersburgski ten profesor przybył na Sybir aby na nieszczęśliwych ludziach, próbować swój system leczenia cholery.

Zaszczepi sztucznie w naszą krew tę najstraszniejszą chorobę, aby potem doświadczać na nas swej lekarskiej sztuki.

Ze przetyłem zginiemy, w to nie wątpię ani na chwilę.

Drżąc na całym ciele opadła Natalia na drewniany stólek.

— Więc jestem ofiarą cholery — szepnęła — to najstraszniejszy koniec jaki tylko może spotkać człowieka.

— Lecz jest to nieuniknione — przerwał jej Poniatowski — i myślę, że dobrze będzie jeżeli pożegnamy się z życiem i przygotujemy się na śmierć.

Natalia złożyła ręce, wzniosła oczy do góry i szepnęła że łzami w oczach.

— Myślimy o tych, których kochałimy na ziemi i powiedzmy im bądźcie zdrowi, do widzenia tam, w niebie.

Książę nie mógł już dłużej się powstrzymać i nie mógł powściągnąć długo ukrywanych namiętnej miłości do Natalii i rzucił się jej do nóg.

— Dziewczyno! — zawołał — jak ciężko nie oddałbym swe życie, gdybym w tej chwili mógł być włączonym w twej modlitwie.

Natalia spojrziała nań ze zdziwieniem.

— Co to ma znaczyć? — zapytała — spojrzenie te słowa.

— Mają ci powiedzieć że cię kocham dziewczyno — szepnął książę — i że jestem szczęśliwym, że mogę z tobą umrzeć, jeżeli żyć razem z tobą nie mogę.

Nie znałem jeszcze nawet twego imienia — mówił dalej z drżeniem w głosie — a jednak kochałem cię już, gdy leżałaś przedemną w gorączce wisząc między życiem a śmiercią.

Nie pytam cię, czy możesz odwzajemnić moją miłość, gdyż drzę na myśl, że mogłabyś powiedzieć «nie».

Lecz powiedz mi jedno zanim nas poprowadzą na śmierć, powiedz mi, jak się nazywasz?

Wtedy nieszczęśliwa dziewczyna wychłapnęła rączkę do swego towarzysza niedoli i rzekła serdecznie:

— Nazywam się Natalia Kardow.

— A ja jestem księżką Feliks Poniatowski.

(Ciąg dalszy nastąpi)



zdolny strategik był autorem ostatnich planów ofensywy rosyjskiej i prawą ręką Mikołaja Mikołajewicza.

### Car we Lwowie.

Car Mikołaj odważył się w otoczeniu sfory tajnej policji zawitać do Lwowa, by pokrzepić na duchu trwożliwe i niepewne o jutro władze rosyjskie. Narazie jeszcze nie wykonano na niego żadnego zamachu, nie rzucono jeszcze bomb. Czy jednakże wyjdzie on ze Lwowa cało najbliższą przyszłość to pokaże.

### Ruski poszedł w odstawkę.

General Ruski, który dotychczas fatalnie dowodził północną armią rosyjską, został pozbawiony dowództwa na rzecz generała Aleksiewa szefa sztabu generalnego kijowskiego okręgu wojskowego.

### Białystok bombardowany.

Lotnicy niemieccy zbombardowali Białystok, rzucając nań 150 bomb.

### Nad Bosforem

Rosyjska flota czarnomorska atakuje znów od strony północnej cieśninę Bosfor.

### Generalny atak na Dardanele.

Pod osłoną okrętów wojennych udało się sprzymierzonym wylądować w kilku punktach półwyspu Gallipoli znaczniejsze oddziały wojskowe, których celem będzie zaatakowanie fortów dardanelskich od strony lądu, podczas gdy flota angielsko-francuska bombardować będzie te forty od strony cieśniny morskiej.

### Obrona Dardaneli.

Celem obrony przeciw wojskom angielsko-francuskim skoncentrowali Turcy w okolicy miasta Bulair znaczniejsze siły wojskowe i obwarowali całą przestrzeń między Bulair a zatoką Enos, by w ten sposób uniemożliwić dalsze wylądowanie wojsk nieprzyjacielskich w pobliżu Dardaneli.

### Straty angielsko-francuskie w Dardanelach.

Angielski pancernik „Triumph”, chcąc się wdrzeć do Dardaneli rozpoczął bombardowanie jednego z zewnętrznych fortów, jednakże ugodzony trzema granatami musiał się cofnąć.

Dwa torpedowce angielskie zostały przez granaty tureckie tak dalece uszkodzone że niebawem poszły na dno morskie.

### Na Kaukazie.

Jak donoszą z Nowego Jorku, wojska tureckie operujące na Kaukazie są obecnie w posiadaniu wszystkich dróg wodzących do Batum.

W okolicy Artwin jest w toku walka zapowiadająca się dla Turków pomyślnie.

### Pod Ypern.

Pod miastem Ypern odnieśli Niemcy nad wojskiem angielskim znaczne zwycięstwo, równe wygranej pod Soissons.

Siły niemieckie skoncentrowane pod Stenstraats natarły na linię angielską nad kanałem Yser i przelamują ją w kilku punktach, poczem wyparły Anglików z kilku ważnych pozycji nad wymienionym kanałem. Miasta Laugh mark, Steustraats, Hestas i Pilkem dostały się w ręce niemieckie.

### Z francuskiego terenu walk.

W północnej Francji przekroczyli Niemcy kanał La Basse, leżący na linii Ypern-Arras.

Według doniesień londyńskich, sprawdziły lańce francuskie, że generał Kluck przygotowuje nową ofensywę na północy od Soissons.

W wschodniej Francji, w okolicy Ver-

dun, pod miastem Combres zabrali Niemcy do niewoli 27 oficerów oraz 1600 żołnierzy francuskich.

Joffre usunął znów ze stanowiska 29 generałów francuskich, a na ich miejsce powołał ludzi młodszych i zdolniejszych.

### Apel do rządu angielskiego.

Londyński „Times” zażądał od rządu w bardzo energicznym tonie podania do wiadomości jakim jest faktyczny stan walk angielskich na morzu i lądzie. Albowiem dotychczas usiłował rząd tać rozmiary strat poniesionych przez flotę i armię angielską chociaż ludność Anglii dowiaduje się drogą prywatną o klęskach i stratach angielskich.

Rząd domaga się od obywateli W. Brytanii czemraz większych ofiar na cele wojny, w zamian za co darzy ich zmyślonemi wiadomościami.

### Bułgarsko-turecki sojusz.

Jak donoszą z Londynu, zawarła Turcja z Bułgarią zaczepno-odporne przymerze skierowane przeciw Serbii i Grecji

### We Włoszech.

Poseł niemiecki w Rzymie książę Bernard v. Buehlow oświadczył przedstawicielowi Associated Press że onawiany tylokrotnie przez prasę trójporozumienia rzekomo bliski wybuch włosko-austriackiej wojny jest bezpodstawnym wymysłem obliczonym jedynie na efekt.

We Włoszech ster polityki państwowej dzierżą partie umiarkowane a nie republikanie, pragnący przyszłość ojczyzny zniszczyć dla zaspokojenia swych osobistych sympatii.

Rząd włoski jest daleki od krzyku wojennego szerczego przez stronnictwa wywrotowe.

Równocześnie oświadczył publicznie były włoski minister spraw zagranicznych Giovanni Giolitti, że jest jaknajmocniej przekonany iż Włochy nie zląmą neutralności.

### Mobilizacya w Szwajcaryi.

Wszyscy zdolni do broni obywatele Szwajcaryi przebywający w Ameryce Północnej zostali powołani do powrotu.

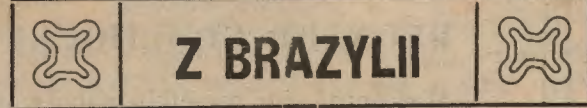
Rząd szwajcarski zarządził ogólną mobilizację, zamierza bowiem obsadzić wojskiem wszystkie granice Szwajcaryi, by w ten sposób zabezpieczyć krajowi swemu nienaruszalność.

## Wiadomości.

### Konfiskata pocztowa w Gibraltarze.

Anglicy zorganizowali w Gibraltarze biuro pocztowe które przelapuje pocztę austriacką i niemiecką przewożoną na neutralnych okrętach włoskich do Ameryki Południowej, jakoteż południowo-amerykańską korespondencję przeznaczoną dla Austrii i Niemiec.

Argentyna, Chile i Ameryka Północna przygotowują w tej sprawie u rządu londyńskiego energiczny protest.



Z BRAZYLII

Rio. 857 800\$000 wydano w Rio w ciągu zaledwie 5 lat na utrzymanie laboratorium municypalnego, gdzie w ciągu tego czasu wykonano tylko 62 analizy.

Ile kosztuje jedna analiza?

Rio. Najwyższy trybunał zasądził stan Paraná na zapłatę odszkodowania notaryuszom Romualdo Ferreira Azevedo Portugal i Thomaz Bubes, którzy za czasów Dr. Vincente Machado zostali bezprawnie pozbawieni urzędu.

Rio. Minister spraw zewnętrznych Lauro Mueller wyjechał dnia 26-go b. m. specjalnym pociągiem do Prata.

Elementarze do nabycia w redakcji w cenie 8\$ za tuzin.

## Z Parany.

S. Matheus 7¼. 1915.

Szanowna Redakcyo!

Sądzę że nie od rzeczy będzie donieść nieco czytelnikom „Gazety Polskiej” o tutejszem sądownictwie.

W dniach 31 marca i 1 kwietnia b. r. odbyły się t zw. «jury» z pierwszego kwartału.

W pierwszym dniu stanął przed trybunałem sądowym Tomasz Janowski z Agua Branki, który dnia 2. stycznia zeszłego roku przebił nożem p. Józefa Fusa czem spowodował rychłą śmierć ranionego. Natychmiast po zranieniu p. Fusa przytrzymali napastnika dzielni koloniści z Agua Branki i oddali w ręce policji z S. Matheusza.

W końcu został Janowski skazany wyrokiem sądowym na 15 lat więzienia, lecz obrońca jego p. Domański wniósł apelację i ta przez sędziego została przyjęta, wskutek czego Janowski będzie stawał ponownie przed sądem w końcu czerwca b. r. Jak zostanie osądzony... czerwiec to pokaże!

Dnia 1. kwietnia stanął przed trybunałem sądowym p. Antoni Polak, który w sierpniu zeszłego roku postrzelił żołnierza policyjnego w nogę. Obrońca jego p. Domański oparł się na faktach tegoż zajścia, wskutek czego Antoni Polak został jednogłośnie uwolniony.

Na tem zostały sądy z pierwszego kwartału b. r. zamknięte.

Warto też będzie donieść nieco o kradzieżach nocnych:

Otóż z niedzieli Wielkanocnej na poniedziałek t. j. z 4. na 5. b. m. dobrali się złodzieje do wnętrza «Escriptorio» firmy Giublin & Sp. właściciela parostatku «Pery» na rzece Iguassu; wyważyli drzwi do wnętrza magazynu tej firmy i wyłamawszy ścianę dostali się do owej «escriptorio» gdzie mieściły się pieniądze przeznaczone na wypłaty robotników. Lecz na szczęście nie mogli otworzyć kasy ogniotrwałej i zadowolili się tylko zabranem... szczyryka, ołówka mydła i książki z rachunkami.

Nazajutrz z rana gospodarz spostrzegłszy ślady włamania dał znać policji a ta aresztowała niebawem jednego ze sprawców, robotnika negra, znanego ze złodziejstwa. On przyznał się do zbrodni i wydał współnika swego którym był niesety na wstyd i hańbę imieniu polskiemu — rodak nasz robotnik Antoni Lemieszka zamieszkały dawniej na Barra Feis; aresztowano go także i umieszczono w więzieniu.

Kolonista.

### Składki na Skarb Wojskowy

z kolonii Iraty (nucleo):

p. Jan Gutierrez 5\$000, Paweł Kruczkowski 1\$000, Stan. Strona 1\$000, Ant. Maćkiewicz 1\$000, Konr. Boguszewski 2\$000, Tom. Homyska 2\$000, Władysław Boguszewski 1\$000, Ant. Barankiewicz 400 rs. Józ. Marewicz 1\$000, Józ. Radziński 1\$000, Winc. Jabłoński 500 rs. Jak. Michalak 1\$000, Lud. Palinger 1\$000, Ad. Chropacz 1\$000, Ad. Kaitech 1\$000, Marcin Skorupski 1\$000, Franc Boroń 500 rs. Mich. Keik 1\$000, Jan Mazurek 500 rs. A. Bologurski 600 rs. Fr. Sokołowski 1\$000 rs. W. Skorupski 500 rs. W. Król 500 rs. J. Porypski 500 rs. razem 27 600.

Z poważaniem Jan Guterville.

### Z Kurytyby.

Dr. Affonso Camargo powrócił dnia 27. b. m. z podróży do Rio, gdzie przez cały miesiąc pracował niezmiernie dla interesów naszego stanu. To też dlatego przyjęcie jego w Kurytybie było bardzo serdeczne. Grono przyjaciół i wielbicieli jego zasług urządziło mu gorącą owację. Pośród witających go znaleźli się Najprzew. ks. Biskup, prezydent stanu i Dr. Eneas który w podniosłym przemówieniu wymienił jego zasługi dla naszego stanu.

11. i 12. zeszyt sekretaryatu rolnictwa przynosi ciekawą statystykę ludności około 470 miast Brazylii. Według niej mamy w Brazylii tylko jedno miasto liczące ponad milion ludności; jest niem Rio de

Janeiro; S. Paulo liczy ponad 400 000 mieszkańców, B. leu 200 000, Recife 180 000, Porto Alegre 150 000, Santos 80 000, Campos, Curitiba i Campinas po 60 000 i t. d.

Zaś 300 mniejszych miast brazylijskich posiada ponad 10 000 ludności.

W innym rynku wymienionych zeszytów na imienia Alcaibiades Plaisant, że Brazylija posiada 280 gatunków drzew. Na wystawie w S. Luiz umieszczono 190 gatunków drzew z Rio Grande, 140 z Parany 142 z S. Paulo i 130 z Amazonas.

Wartość herwy wywiezionej z Parany w r. 1913 wynosiła 2 537 843 funtów szterlingów, zaś w tym samym czasie eksport tytoniu z całej Brazylii przyniósł 2 183 159 funtów szterlingów. Kaczo przyniosło Brazylii w wymienionym roku 1 593 408 funtów szterlingów a węgla 2 307 391 funtów.

Paulo Ildefonso d'Assumpção, dyrektor federalnej szkoły przemysłowej zamierza utworzyć szkołę rolniczą na Agua Verde, w połączeniu z laboratorium chemicznem.

### Tow. „Łączność i Zgoda”

W niedzielę dnia 9-go maja odbędzie się w lokalu «Kółka Młodzieży» walne posiedzenie na które zaprasza się wszystkich członków.

Sekretarz: Jan Plombon.

### „Kółko Młodzieży Polskiej”

w Kurytybie

Dnia 2-go Maja b. r. odbędzie się o 2-iej godzinie po południu nadzwyczajne walne zebranie «Kółka» w sprawie połączenia towarzystw. O liczny udział uprasza ZARZĄD.

### SZAKIER do sprzedania na kolonii

S. Kandyda: 5 akrów ziemi, w zabudowaniu cegielnia, 7 koni, 2 wozy, 1 jednokonka. Cena tania. Blizsze wiadomości u p. p. Piotra Nadolnego i Jana Urbika na tejże kolonii.

### Taki sąd wydają

najslawniejsi lekarze i pierwsze powagi naukowe o

### „Isis-Vitalin”.

Slawny lekarz Dr. Azevedo Lima, szef zarządzający Liga Brazylijską dla zwalczania tuberkulozy (suchot) pisze:

Stwierdzam, że zastosowuję «Isis Vitalin» w mej klinice z wielkim skutkiem. Zapisuję moim pacjentom to lekarstwo jako wyborny srodek leczniczy, umożliwiający szybki powrót do zdrowia.

Rio de Janeiro 8 stycznia 1915.

Dr. Azevedo Lima

(podpis uwierzytelniony przez tabeliona D-ra Fonseca Hermes)

### DOBRA OKAZYA!

Na Bariguy w pobliżu stacyi kolejowej i kolonii Thomaz Coelho jest do nabycia wielki szakier z domem i gospodarstwem. Miejsce dogodne na zalozenie sklepu; kupujący otrzyma pocztę, dającą 65\$000 miesięcznego dochodu.

Cena szakru 5 kontów.

Blizsza wiadomość na miejscu u pana Gradowskiego.

### Dr. Czaki

zawadamia, że od 1-go maja zmini dnie przyjąć chorych w Kurytybie. Zamiast poniedziałków, przyjmować będzie we czwartki i piątki.

Druga książka dla szkół do nabycia w cenie 9\$ za tuzin.

Skoro chcecie zabezpieczyć przyszłość swoją i swej rodziny zapiszcie się do «Mutualidade Vitalicia»

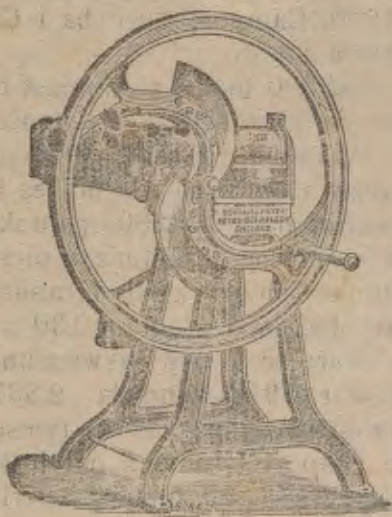
Blizsze informacye u agenta:

Silvia Zanatta.

Avcuída Dr. Jayme Reis N.º 146

Kurytyba.





# „CASA METAL“

DE

## HAUER JUNIOR & WEISER CURITYBA

Rua 15 de Novembro Nr. 44

„Cáixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

### ❖ Pierwszorządny DOM Importowy! ❖

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż

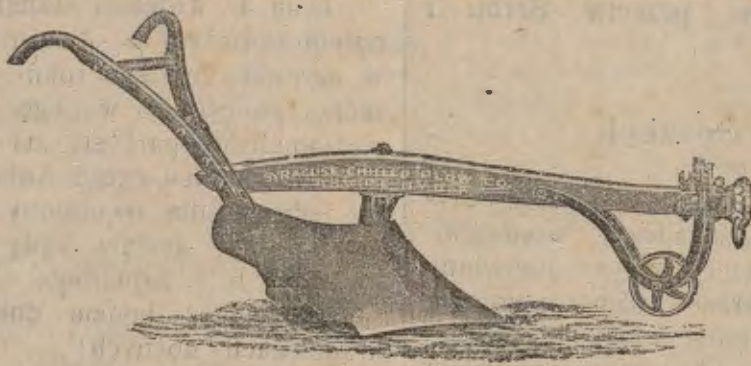
obfity wybór:

żelaza, stali, towarów że-

laznych i szklanych,

oraz sprzętów gospodarstwa do-

mowego i t. d.



**Dr. Szymon Kossobudzki**

ul. Comendador Araujo, Nr. 8.

Przyjmuje od 1 do 4 popołudniu.

Telefon nr. 537. CURITYBA -- PARANÁ

**Jack Dromlewicz**

lekarz-dentysta

przyjmuje

codziennie od 8 rana do 5 wieczorem

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

## „ISIS-VITALIN“

Badany i aprobo-  
wany przez naj-  
wyższy urząd sa-  
nitarny  
w Rio de Janeiro



Zatwierdzony de-  
kretem L. 240  
według ustaw L.  
5156 z dnia 8-go  
marca 1914 roku

MARCA REGISTRADA

### „ISIS-VITALIN“

odnawia cały obieg krwi i jest nieocenionym lekiem na każdą chorobę.

### „ISIS-VITALIN“

dodaje werwy życiowej i ochoty do życia.

### „Isis-Vitalin“

powoduje zdrowy i czerstwy wygląd.

### „Isis-Vitalin“

ożywia nerwy i dodaje im świeżości i tężyzny.

### „ISIS-VITALIN“

pobudza apetyt i przyspiesza trawienie.

### „ISIS-VITALIN“

jest bardzo smacznym napojem, chłodzącym rozgorączkowaną krew, służy przeto jako znakomity napój stołowy.

### „Isis-Vitalin“

może każdy z korzyścią dla swego zdrowia spożywać.

### „Isis-Vitalin“

jest ekstraktem w najwyższym stopniu skoncentrowanym, dlatego więc niezmiernie tanim środkiem w użyciu.

Jest do nabycia we wszystkich składach.

Zastępca generalny na Paragę:

**Carlos Luhm & Irmaos**

Curityba.

## WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

# Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcji.

**Wielki Skład Farb Malarskich** wszelkich gatunków.

**Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Lakiery, Pędzle, i t. d.**

**Naczynia Kuchenne:** Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

**Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:**

**Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materye bawelniane i**

**Wełniane,** krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

**Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.**

**Ceny możliwie niskie!**

# „Casa Ideal“

## Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua José Bonifacio N. 9 — CURITYBA

ALBERT C. ELIAS.

### FABRYKA

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebl

BERNARD GROCHOCKI — Kurytyba — rua America 82.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

## KRAWIEC POLSKI

# JAN FAUCZ

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorządny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — **Ceny przystępne.**

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.